

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 14 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 14 (668)

# Swastyka nad Bizonią

## Denazyfikacja ukończona, lecz naziści panoszą się. — Raj hitlerowski pod protektoratem anglosaskim

**Od własnego korespondenta**

W strefach zachodnich Niemiec akcja denazyfikacyjna została oficjalnie zakończona. Jeszcze latem 1947 r. administracja brytyjska podała do wiadomości, że w Zagłębiu Ruhry proces denazyfikacji został zakończony. Obecnie zostały zakończone czynności denazyfikacyjne na całym obszarze strefy amerykańskiej, co ma oznaczać, że na tym punkcie umowa poczdamska została wykonana.

Tymczasem fakty wskazują na zgoła co innego: po ukończeniu czynności denazyfikacyjnych

**NAZIŚCI ZOSTALI**

z zupełnie dobrze im się dzieje.

Przytoczymy tutaj kilka przykładów:

Wybitny narodowy socjalista Wilhelm Zanger — zbrodniarz hitlerowski I-iej kategorii, który winien odpowiadać przed sądem za swe czyny — zajmuje stanowisko dyrektora fabryk w brytyjskiej strefie. Drugi zbrodniarz hitlerowski, Rudiger Schmidt kieruje reńską - westfalskim przemysłem stalowym. Witzleben, którego „zasługi” wobec reżimu hitlerowskiego i partii narodowo - socjalistycznej były tak wielkie, że

**NAWET SEDZIOWIE NIEMIECCY**

chcieli go ukarać, a dopiero uratowała go interwencja władz brytyjskich, odbudowę obecnie zakłady Siemens.

Byli SS-mani i narodowi socjaliści nie zle się mają w zachodnich strefach. Odkomenderowuje ich się obecnie na kierownicze stanowiska policyjne do walki z antyfaszystami. Na takim stanowisku

### Edward Herriot

**przewodniczącym parlamentu Francji**

Wczoraj odbyło się w Paryżu posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, któremu przewodniczył najstarszy deputowany Marcel Cachin. Cachin gwałtownie zaatakował pomoc amerykańską dla Europy, poddał krytyce politykę rządu francuskiego w Indochinach i stwierdził, iż ustawy przeciwniacyjne wzmożone jedynie niezadowolenie wśród robotników.

Następnie odbyły się wybory, w trakcie których na przewodniczącego został wybrany Edward Herriot 317 głosami.

### Żony Anglików

**uciekają w popłochu z Palestyny**

Z brytyjskich biur linii lotniczych oraz linii okrętowych komunikują o wielkim wzroście zamówień na bilety na wyjazd z Palestyny. Wiele żon urzędników brytyjskich, przybyłych dopiero niedawno do mężów po dłuższej rozłące, zamawia obecnie miejsca na powrót wraz z dziećmi do Wielkiej Brytanii. Większość zgłoszeń na wyjazd samolotami pochodzi z Tel. Aviv, mimo iż szosa prowadząca na lotnisko Lydda, jest ostrzeliwana przez Arabów. Wśród kandydatów na wyjazd znaleźli się też zamożni Arabowie. Prasa arabska w Jerozolimie nazywa ich „zdrajcami i tchórzami” oraz nawołuje do konfiskaty ich mienia.

w Bremie znajduje się znany zbrodniarz hitlerowski Krumer. Hitlerowcy są NACZELNIKAMI POLICJI w Kilonii i Hamburgu. Są oni oczywiście bardzo zadowoleni ze swych stanowisk,

a ich amerykańscy mocodawcy są zadowoleni z nich. Byli SS-mani i hitlerowscy zbrodniarze czują się wyśmienicie pod opieką skrzydłami Anglosasów. Denazyfikacja skończona, ale naziści doskonale czują się L. „pracują” pod opieką oficjalnych władców Bizonii.

# POLSKA i Z.S.R.R.

## podejmują rokowania w sprawie długoterminowych umów handlowych. — Delegacja Rządu R. P. w Moskwie

Do Moskwy wyjechała delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele.

W skład delegacji wchodzi: wicepremier Gomulka, minister Przemysłu i Handlu Minc, wiceminister Przemysłu i Handlu Grosfeld oraz sztab ekspertów.

Celem wizyty delegacji polskiej w stolicy Związku Radzieckiego jest zawarcie umów handlowych na okres kilkuletni.

Delegacji towarzyszy ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew.

# Siłły postępu w USA

## wypowiadają się zdecydowanie za Wallace'em. — Akcja na rzecz utworzenia trzeciej partii

Wszystkie czynniki postępowe w Stanach Zjednoczonych podjęły szereg kroków zapierających do utworzenia 3-iej partii i przeprowadzenia wyboru Henry Wallace'a na prezydenta.

W Pensylwanii został utworzony komitet dla wyboru Wallace'a, w skład którego wchodzi 200 przedstawicieli przemysłowców, przedstawicieli Amerykańskiej Federacji Pracy, związku górników,

organizacji studenckich, zawodowych i t. d. Komitet dał inicjatywę zwołania ogólnie - amerykańskiego kongresu dla utworzenia trzeciej partii.

Stowarzyszenie „Niezależnych obywateli w New Jersey” wypowiedziało się za wyborem Wallace'a na stanowisko prezydenta oraz za utworzeniem trzeciej partii. Murzyni amerykańscy mają głosować za Wallace'em.

# Rosną siły Wolnej Grecji

## Armia Markosa zajęła nowe miejscowości. — Organizacja życia na wyzwolonych terenach

Według doniesień radiowych z Grecji, armia demokratyczna oswobodziła w Epirze dalszych 8 miejscowości. W czasie tych walk oddziały armii demokratycznej

założyły ciężkie straty wojskom królewskim, mimo znacznej przewagi liczebnej tych oddziałów. W wyzwolonych miejscowościach prawie cała dorosła lu-

# Amerykianie miłują pokój...

(Hor.) Był sobie przed wojną taki ambasador USA mr. Bullitt. Został zresztą później przez Roosevelta usunięty ze służby dyplomatycznej. Ale czasy Roosevelta minęły. Dziś do głosu w Ameryce doszły właśnie Bullitt.

P. Bullitt wydał niedawno książkę. Wspomnienia i rozważania. Książka bardzo się podobała politykom i kapitalistom USA. Oświadczone, że p. Bullitt jest bardzo przewidującym realistą politycznym. I dobrym Amerykaninem.

Ale niestety — książka nie jest optymistyczna. Przeciwnie, dużo w niej akcentów żalu i goryczy. I oto np. w pewnym miejscu mr. Bullitt pisze:

„Tylko myśmy mieli bombę atomową, zapewniającą szybkie zniszczenie jakiegokolwiek narodu, który by zaryzykował z nami konflikt! Za przepaściliśmy polityczne możliwości, którymi rozporządzaliśmy, kiedy nasi sprzymierzeńcy i życie ich zależało od nas.

W naszych rękach była siła skuteczna do narzucenia naszej woli... Nie wiedzieliśmy, jak ją wykorzystać”.

No i pomyślemy! Taka szalona „okazja” już minęła! Zaprzepaszczono! Można było znowu kilka dziesiątków milionów ludzi wymordować, wytruć, oślepić, okaleczyć! Można było pewne części globu zamienić w potworne ruiny i cementarze! Pan Bullitt, oraz jego przyjaciele i mocodawcy czyli milionierzy amerykańscy mogliby siedząc w wygodnych gabinetach oznaczać na mapie także miejsca chorągiewkami gwiazdowymi i przygotowywać dolary do rentownej „odbiłdowy” czyli „pomocy” dla Europy! A tu — nie wyszło! Biedny P. Bullitt! Hej, czy się kręca...

Rozumiemy go. Współczujemy mu. Tym niemniej — psjakrew — gdybyśmy gdzieś oko w oko spotkali p. Bullitta lub jego przyjaciół z USA, którzy chcą „świat porządkować” — obejrzelibyśmy się czym prędzej za mocną galęzią i solidnym powrozem. I sądzimy, że setki milionów, które chcą żyć, chcą spokojnie pracować, chcą być ludźmi, a nie tępioną zwierzyną — zrobiłyby to samo!...

### Epidemia cholery wygasa na Bliskim Wschodzie

Agencja Reutera donosi z Bagdadu o ponownym otwarciu granic Iraku, Syrii, Turcji i Transjordanii wobec wygaśnięcia epidemii cholery. Wznowiona została komunikacja lądowa i lotnicza.

# Machinacje na Bl. Wschodzie

## Anglia usiłuje skłecić podległy sobie blok wojskowy

W związku z zakulisowymi przygotowaniem do wznowienia rokowań angielskich Anglicy dokładają nadal wszelkich starań, by skłonić Egipt do zawarcia „paktu” wojskowego z Anglią, a tak że utworzyć regionalną unie wojskową krajów arabskich z udziałem Anglii.

Jak donosi londyński specjalny korespondent gazety „An-Nad” Anglia i rząd egipski zgadzają się w zasadzie na wzno-

wienie rokowań, jednakże „Anglia nie zgadza się na uchwałę o ewakuacji, jeśli nie będzie ona połączona ze zgodą rządu egipskiego na zasadę wspólnej obrony”.

Gazeta dodaje, że Anglia skierowała wszelkie wysiłki na to, by narzucić Egiptowi projekt wspólnej obrony celem uprawomocnienia swego wpływu wojskowego na Bliskim Wschodzie.

d. śc meška zasiliła szeregi armii gen. Markosa.

Komunikat radiowy, wydany w Atenach, stwierdza, iż armia demokratyczna zajęła 2 wzgórza w Poblizu Konicy. Z zajętych na tych wzgórzach stanowisk, artyleria armii demokratycznej może ostrzeliwać miasto.

Jak donosi „Daily Worker”, na wyzwolonych terenach prowincji Kastoria (Macedonia zachodnia) odbyła się konferencja, w której wzięło udział 150 delegatów Wolnej Grecji, wybranych do regionalnej rady ludowej. Na konferencji omawiano sprawę podziału ziemi, zasięgu zimowych oraz problemy wyżywienia ludności na terenach wyzwolonych nacisku faszystowskiego.



# Szanujmy zdrowie!

## Niedbalstwo i lekkomyślność mogą nas drogo kosztować — O czym powinni wiedzieć wszyscy rodzice?

Chociaż żyjemy w czasach błyskawicznego wprost postępu kultury i techniki, chociaż jedną z nauk przynoszących ludzkości co dzień olbrzymie usługi jest medycyna, wielu z pośród nas nie idzie bynajmniej z jej postępowaniem na polu dbałości o swe zdrowie.

Popełniamy rażące błędy w sprawach higieny, hordujemy przestarzałym pojęciom i zabobonom, nie zwracamy uwagi na swój stan fizyczny, a ściśle mówiąc, zwracamy uwagę, ale tylko pozornie.

Do lekarza zwracamy się dopiero wtedy gdy odczuwamy jakieś bóle, gdy siły nasze zaczynają niknąć. Nie pamiętamy i nie chcemy pamiętać o tym, że każdy człowiek powinien poddać się badaniu lekarskiemu raz do roku, aby upewnić się, że jego organizm nie jest atakowany przez chorobę.

Najlepszym dowodem, jak to jest wskazane i konieczne, są badania lekarskie przeprowadzane w szkołach, gdzie lekarz bada młodych pacjentów bez względu na to, czy są chorzy czy zdrowi.

Wykrywa się przy tym często cierpienia, o których ani dziecko, ani rodzice nic nie wiedzieli. Zaniedbujemy akcję profilaktyczną i — o czym dowodnie świadczą liczne zgłoszenia i wezwania dla chorych o pomoc, np. przy wypadkach gruźlicy, gdy jest już ona bardzo silnie zaawansowana i trudna do wyleczenia — przez to zdarza się, że lekarz niewiele już może pomóc.

Niezależnie od tego, mimo tak wielkich postępów chirurgii i wiedzy medycznej, jakże niewiele ludzi — poza lekarzem czy pielęgniarką — umie np. patrzeć ranę w razie nagłego wypadku!

Zupełnie fałszywie postępujemy także w wypadkach, gdy drzazga lub igła dostanie się do ciała. W takiej sytuacji — wszyscy domownicy są „lekarzami” i nierzadko powodują swymi zabiegami zakażenie krwi u pacjentów.

Nie umiemy uratować ludzi, gdy leżą w ataku epileptycznym (dość częste zjawisko na ulicy). Zebrani wokół stoją, współczują, przypatrują się, lecz pomoc nikt nie potrafi.

Tak samo bezradni stajemy wobec wypadku zacczadzenia czy utopienia. Próbuje się wtedy wszystkiego, tylko nie tego co trzeba, to jest — sztuczne oddychanie.

*Dbałość o dzieci*, jest także bardzo często błędnie pojmowana. Zamiast je hartować, wydelekacamy, ubierając zbyt ciepło.

Gdy dziewczynka przez lenistwo nie chce chodzić na lekcje gimnastyki, prosimy, aby ją zwolnić, pod pozorem takiej czy innej dolegliwości.

Matki nie dbają o stan uzębienia u dzieci młodszych, twierdząc, że mleczne zęby i tak nie są „na zawsze”, wobec tego nie należy ich plombować. A właśnie wskutek takiego zaniedbania, dzieci często miewają powiększone, gruczoły ślinowe.

Nie słuchamy również zaleceń lekarza, aby dziecko nosiło okulary, gdy ma wadę wzroku („to tak brzydko wygląda!”).

Na szczęście, nieco zmienił się już „niezawodny” system dawania przy każdej dolegliwości i bólu — ryecyny.

Przy zapaleniu ślepej kiszki zabieg taki może mieć skutki katastrofalne, wywołać śmiertelne zapalenie otrzewnej.

Pisze się i mówi tak wiele na temat, że gruźlicą można kogoś zarazić przez całowanie się, płucie na ziemię i t.p. Wielu ludzi może nie wiedzieć, że mają gruźlicę, ale że nie powinno się pluć na ziemię, czy podłogę, wszyscy chyba wiedzą.

Mimo, że zdajemy sobie sprawę z tego, że jedzenie wtedy tylko daje pożytek naszemu organizmowi gdy jest dobrze pogryzione (tylko wówczas jest dokładnie strawione), czy to z pośpiechu, czy z lakomstwa, czy z przyzwyczajenia, jemy naogół bardzo przedko, prawie polykając a nie gryząc.

Jak należy odpoczywać pisaliśmy obszernie, omawiając higienę życia codziennego.

Podkreślić trzeba tylko pod adresem nalogowych „kawiarzy”, t. zn. bywalców kawiarnianych, że absolutnie nie jest odpoczynkiem, gdy po pracy idziemy do dużej kawiarni, czy restauracji.

Nie szanujemy tak cennego daru jakim jest zdrowie, a robimy to niestety najczęściej nie przez nieświadomość, lecz przez niedbalstwo i lekkomyślność, gdyż wiemy, że powinniśmy troszczyć się rozumnie o zdrowie własne i najbliższych, zdajemy sobie również sprawę, że nasze wiadomości z zakresu niesienia pierwszej pomocy cierpiącym, są niżej jakiegokolwiek poziomu.

Przecież żyjemy w czasach takich, zdobywszy nauki i kultury, że wszyscy możemy wydać walkę chorobom i wpływać na zmniejszenie się procentu śmiertelności w naszym kraju.

## Mniej pisaniny, mniej biurokracji

### Znaczne uproszczenie procedury przy wpłacaniu składek ubezpieczeniowych przez zakłady pracy

Dotychczasowa procedura przy wpłacaniu do Ubezpieczalni Społecznej składek ubezpieczeniowych za pracowników była bardzo skomplikowana, gdyż pracodawca musiał co miesiąc przedstawiać Ubezpieczalni ścisłe wykazy, wyszczególniające nie tylko ilość pracowników ale oddzielnie zarobki każdego, rodzaj ubezpieczenia, stan cywilny, i t.d. i t.d.

Obecnie cała ta procedura będzie wydatnie uproszczona, dzięki znormalizowaniu składek ubezpieczeniowych.

Między zakładem pracy a Ubezpieczalnią Społeczną zawarte będzie specjalne porozumienie, zrealizujące pracodawców od obowiązku przedstawiania co miesiąc oddzielnych wykazów

pracowniczych. Zamiast nich pracodawcy będą składali jedną ogólną deklarację, wyszczególniającą tylko globalną ilość pracowników (z podziałem na umysłowych i fizycznych) oraz globalną sumę wypłaconych zarobków. Na podstawie tej deklaracji Ubezpieczalnia sama obliczy, ile się należy tytułem składek ubezpieczeniowych.

Dziś już odbędą się pierwsze wspólne konferencje między przedstawicielami zakładów pracy a Ubezpieczalnią, celem zawarcia wyżej wspomnianych porozumień.

Jeżeli zaś chodzi o robotników — to wszelkie świadczenia będą oni otrzymywali na takich samych warunkach, jak dotąd. (8)

## Nasze Pady

**M. KARKOWSKA z POZNANIA:** Rozumiemy Pani pragnienie nauczenia się zawodu i usamodzielnienia. Mieszka Pani w Poznaniu, tam więc powinna się Pani poinformować o adresy i rodzaj szkół zawodowych i omówić ze swą pracodawczynią możliwości nauki. Sądymy, że dałoby się to pogodzić z Pani obecną pracą. Bardzo wiele kobiet poza zajęciami domowymi, pracuje jeszcze poza domem, lub też kształci się. Nie radzimy Pani wyjeżdżać do innego miasta gdzie musiałaby Pani starać się o mieszkanie i utrzymanie. W Poznaniu ma Pani to zapewnione a przy dobrej woli i chęci i Pani i osoby u której Pani pracuje, napewno da się zorganizować zajęcia tak, aby był czas i na naukę.

**KSENIA z KUTNA:** Wierszyk bardzo śluby. Wybrać piękny temat to mało — trzeba jeszcze umieć na ten temat napisać. Poezja jest rodzajem twórczości bardzo trudnym, Pani zaś uważa, że jeśli się jako tako rymuje, to wystarczy. Ale to właśnie nazywa się popularnie grafomania. Radzimy tej właśnie grafomani zaprzestać, gdyż czas jaki poświęca Pani na tworzenie takich „poematów”, napewno może Pani wykorzystać inaczej, z daleko większym dla siebie pożytkiem.

**ST. BANDURSKA z POZNANIA:** Bardzo Pani dziękujemy za tak pozytywną ocenę naszej pracy. Wyrazy uznania dla autora „Wielka i Wacka” przekazaliśmy. Pozdrawiamy Panią serdecznie, proszę jeszcze napisać do nas.

**KONKURS ŚWIĄTECZNY**  
**Kupon 24**  
 Wyciąć i zachować!



codzienna nowelka „Expressu”

## KASIA

Nie tak łatwo profesor Jerzy i jego młodzianka, żona znaleźli odpowiednie dla siebie mieszkanie. Przez cztery miesiące po ślubie mieszkali kątem u teściów, zanim przypadek i Urząd Mieszkaniowy przydzielił im mieszkanie, składające się z półtora pokoju.

Kiedy znaleźli się w swoim nowym domu, pierś ich wezbrała dumą i złością.

— Ile przestrzeni! — wyrwało im się równocześnie z ust. Wyraz ten miał dla nich niecodzienne brzmienie. Mieściło się w nim pojęcie dobrobytu, szczęścia i spokoju.

Zaczęło się wydobywanie rzeczy z kuferów i układanie w szafach i na półkach. Jerzy miał dużo książek i zależyła kilka ubrań. Kasia książek posiadała mało, ale zato sporo sukienek, opraniom i sukniom ciasno było w szafce, ale zgodziły się, jak ich właściciele, że każdym tylko razem, gdy chciano odkładać szafę, stał na przeszkodzie długi pałak wieszadła. Była to aściwie połowa szafy, gdyż lewa strona, zaopatrzona w półki, przeznaczona była na bieliznę. Trzeba nadmienić, że kój, w którym stała szafa, stanowił aściwie połowę pokoju.

Nazajutrz po przeprowadzce Kasia przystąpiła do spłowania zbyt długich palaków. Jerzy przyglądał się z cieka-

wością jej zręcznym ruchom, gdy nagle wzrok jego padł na półki, zapamiętane bielizną. Pomyślał sobie, że przeczynał jej właściwie na swoje książki, które leżały niedbale porzucone na podłodze w pierwszym pokoju. Jerzy posmutniał. Chciał już krzyknąć:

— Do licha, co jest ważniejsze, głupia bielizna czy moje książki?

Zamiast tego powiedział:

Jacy jesteśmy bogaci, Kasiu!

— Tak, bielizna jest wspaniała! — odrzekła Kasia.

— Wspaniała! — potwóżył za nią Jerzy. Wszedł do „całego” pokoju, stanął przed stosem książek i rozmyślał. Półki i biblioteczka były pełne. Cóż, prawda Kasia zapelniała dolną półkę biblioteczki przyborami do szycia, a na środkowej umieściła teczkę i różne papiery.

— Kasi potrzebna jest przestrzeń — pomyślał Jerzy.

Nagle przyszło mu na myśl, że wolna przestrzeń, którą się tak cieszyli, przestała nagle istnieć i zrozumiał w owej chwili przyczynę kłótni małżeńskich.

Nabrał od razu doświadczenia.

Doświadczeniu jednak nie zawsze towarzyszy mądrość. Jerzy poszedł do Kasi i uczynił źle. Gdy mężczyzna jest niezadowolony, powinien iść do pracy, do warsztatu, do biura, ale nig-

dy do żony. Jerzy spojrzął na Kasię, układającą wesoło bieliznę na „jego” półkach.

— Czy wciąż uważasz, Kasiu, że mamy dość przestrzeni w naszym mieszkaniu? — rzekł cicho.

— Naturalnie! — odpowiedziała z zadowoleniem.

— Tak. Twoje rzeczy ułożyłaś bardzo ładnie.

Zaakcentował słowo „twoje”.

Kasia powtórzyła z zadowoleniem:

— Naturalnie!

Jerzy nie mógł dalej mówić. Mąż, który zna dobrze swoją żonę, umie milczeć. Poco pytać, gdy dano ci z góry odpowiedź.

— Gdzie mam się podziąć z moimi rzeczami? — odpowie Kasia z takim dobrym, niewinnym spojrzeniem, że po zostanie mu tylko pocałować ją i przyznać:

— Masz rację, Kasiu.

— Sam to rozumiesz — powie Kasia — i będzie dalej układać bieliznę, a on pójdzie do „całego” pokoju, stanie nad książkami i będzie rozmyślać, aż przyjdzie Kasia i uprzątnie książki. Znajdzie już miejsce dla nich, naturalnie takie, gdzie nie będzie można ich znaleźć, gdy zajdzie potrzeba.

Tak się też stało. Kasia poczęła szybko zbierać książki.

— Dokąd? — zawołał Jerzy.

— Dokądkolwiek — odrzekła, zmierzając ku drzwiom.

— Może do kąpielowego pokoju — pomyślał z gorczyca Jerzy.

— Nie ruszaj książek i zostaw mnie samego na chwilę.

— Co on zamierza — pomyślała Kasia i wyszła. Znała Jerzego i nie zadała mu żadnego pytania.

Zdumienie jej było wielkie, gdy po trzech minutach ukazał się Jerzy z arkuszem papieru w rękach. Wręczył go żonie, wziął kapelusz i wyszedł.

— Moja droga Kasiu — czytała — wypowiadam ci wojnę. Potrzebna mi jest cała szafa na książki, cała półka, oraz lewa połowa szafy na ubranie! Zapytasz się może, gdzie podziejesz swoje rzeczy. Nie mogę niestety, odpowiedzieć ci na to. Wrócę o 10-tej. Do tej godziny będę w kawiarni. Dowidzenia”.

Gdy Jerzy wrócił przed dziesiątą do domu, szafa na ubrania stała otworem, półka była pusta, szafa na książki również. Życzenie jego zostało spełnione. Swoje rzeczy Kasia umieściła w kąpielowym pokoju, w kuchni oraz po różnych kątach.

Jerzemu zrobiło się nieswojo. Postanowił natychmiast podzielić się z nią tymi sprzętami. Zrobił to w milczeniu. Kasia patrzyła na niego jasnym wzrokiem, a uśmiech jej mówił wyraźnie, że z tym właśnie się liczyła. Bo przecież...

...Tyle jest na świecie różnych nieporozumień, sprzecznych interesów i niezgod!... Lecz czy konieczne, trzeba uciekać się aż do wojny? Przecież przy dobrej woli zawsze można osiągnąć porozumienie!..



# PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Musicie naprawić kuchnię naszej stolówki!  
 HIPEK: — Wolalbym nie...  
 WICEK: — Zamknij się pan!

WACEK: — O rety! Tyle dymu! Może wezwać straż pożarną?  
 HIPEK: — Tak będzie lepiej...  
 WICEK: — Młecz pan, mówię!

WICEK: — Luft zatkany, dlatego się dymy! Zaraz naprawię, a wy otwórzcie okna!  
 HIPEK: — Z przykrością...

HIPEK: — Ależ to okno ciężko się otwiera! No, hop!... Uch!  
 WACEK: — Oj! Coś się sypie!... Pewno szyby diabli wzięli!

## Plotka wzięła w łeb!

# Składy pełne mąki i cukru

Sytuacja na odcinku aprowizacyjnym jest naizupełniej pomyślna — stwierdzają przedstawiciele Funduszu Aproprowizacyjnego, PCH, PSS, i „Społem”

Stosownie uczyniła Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi, zwołując wczorajszą konferencję, na której przedstawiciele wszystkich instytucji, zajmujących się dystrybucją artykułów żywnościowych i przemysłowych, zobrazowali obecną sytuację na tym odcinku.

Jak już bowiem donosiliśmy, spekulanci, popierani usilnie przez podziemie gospodarcze, poczęli kolportować wysane z palca pogłoski, wypaczające sens ostatnich pociągnięć rządowych i wprowadzające pewien chaos do naszego życia gospodarczego.

Otumanieni ludzie, którzy uwierzyli „wiadomościom” o rzekomym podwyższeniu cen, rzucili się hurmem na sklepy, wykupując bezkrytycznie, co popadło pod rękę.

Do dnia 7-go bm. trwał run na cukier, sól, mąkę, a nawet zapalki. Kiedy jednak przekonano się, że ceny tych artykułów nadal utrzymują się na tym samym poziomie —

**LUDZIE USPOKOILI SIĘ I OBECNIE JUŻ ZAOPATRUJĄ SIĘ W ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY W TAKIEJ ILOŚCI, JAKA JEST IM NORMALNIE POTRZEBNA.**

Przewodniczący Delegatury ob. Madej podkreślił z naciskiem, że przeprowadzo na przez Rząd regulacja cen nie może się odbić w żadnym wypadku na interesach świata pracy. Dotyczy ona — jak już o tym wspominaliśmy — jedynie urzędów, robotników, ani pracownik umysłowy nie posiada własnego samochodu, ani nie jest konsumentem drewna.

Mimo podwyższenia cen benzyny przejazdów autobusami nie zdrożały i nie zdrożeją, tak samo bez zmiany pozostawiono ceny biletów pracowniczych.

## Koniec zimy?

Drzewa pączkują, szpaki powracają...

Wczoraj znowu było ciepło. Łagodna zima zgotowała już szereg niespodzianek. Oto zimujące w ciepłych krajach szpaki powracają do Polski!

Cale stada tych ptaków zauważono m. in. w Boernerowie pod Warszawą. Szpaki po przylocie przystąpiły do budowania gniazd.

Jednocześnie ogrodnicy w okolicach Łodzi mocno zaniepokojeni są pączkowaniem drzew owocowych. Zawiązki młodych liści widać już na wielu drzewach owocowych. Gdyby obecnie nadeszły większe mrozy, pączki mogłyby zamarznąć, co dotkliwie odbiłoby się na wiosennym kwitnieniu drzew.

Z przylotu szpaków ludzie wnioskujeją, że nie należy wcale ostrzekać mrozem.

## Wszystkiego pod dostatkiem!

Wbrew wszystkim pogłoskom sytuacja obecna na odcinku aprowizacyjnym jest naizupełniej pomyślna. Oto co oświadczyli na ten temat przedstawiciele zainteresowanych instytucji:

PRZEDSTAWICIEL FUNDUSZU A-

PROWIZACYJNEGO. — Zboża i mąki mamy pod dostatkiem. Jeżeli jednak sprzedajemy piekarzom mąkę w proporcji 1:2, a więc na 2 kilogramy mąki żytniej jeden kilogram mąki pszennej, to robimy to tylko dlatego, AŻEBY UKRÓCIĆ SPEKU-

## Nic nie zdrożeje!

Komisja Cennikowa nie wprowadziła zmian

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej na m. Łódź, zwołane dla ustalenia nowego cennika na artykuły pierwszej potrzeby w okresie od 15-go do 31-go stycznia rb.

W toku obrad stwierdzono, że nie ma absolutnie żadnych podstaw i powodów do podniesienia cen na jakiegokolwiek artykuły żywnościowe.

Podaż jest naizupełniej dostateczna i równoważy się z popytem. Dostawa artykułów żywnościowych do miasta odbywa się sprawnie, drogi są czyste, śniegu, który w ubiegłym roku spowodował tak poważne komplikacje, obecnie wogóle nie ma. Transport artykułów żywnościowych do miasta nie zdrożał. Nie zdrożał przede wszystkim dla tego, że w ogóle cały obrót wewnętrzno-towarowy odbywa się według dotychczasowej taryfy, a powtóre dlatego, że jeśli chodzi o Łódź, to żywność do naszego miasta przecież i tak dowożona jest furmankami.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komisja doszła do przekonania, że do cen-

nika nie należy wprowadzać żadnych zmian — ani obniżki, ani podwyżki. W ten sposób od 15-go bm. za wszystkie artykuły żywnościowe będziemy płacili takie same ceny, jak dotąd. Za mąkę, za chleb, mięso, masło i t.d.

Jeżeli chodzi o masło to wycofano z cennika pozycje „masło oselkowe”, zaś cenę masła śmietankowego również pozostawiono bez zmiany (600 zł. kg.).

W dziale przetworów mięsnych wprowadzono jedynie drobne poprawki. Kaszanka jęczmienna została usunięta z cennika jako nie ciesząca się popytem. Obecny cennik uwzględnia tylko jeden gatunek kaszanki tatarskiej wyborowej, w białym flaku wieprzonym w cenie 220 zł. kg.

Postanowiono też skasować gatunki kielbas obsuszanych i na ich miejsce wprowadzić kielbasy suszone w następujących cenach: kielbasa sucha krakowska — 470 zł. kg., kielbasa zwyczajna sucha — 420 zł., kielbasa polska sucha — 480 zł. kg. (s)

## Czy macie już 15 nazwisk?

Przygotujcie je z awczasu, konkurs dobiega końca

Emocjonujący konkurs „Expressu” dobiega końca. Za kilka dni zamieścimy już ostatni 30-ty kolejny kupon, potem jeszcze dwa kupony zastępcze, no i formularz-ankietę.

Zgodnie bowiem z warunkami konkursu każdy uczestnik, niezależnie od nadesłania, czy oddania 30-tu nalepionych kuponów, musi wymienić jeszcze 15 nazwisk najbardziej znanych polskich kompozytorów, poetów, literatów i artystów, z czego pięciu współczesnych. Można więc wymienić nazwisko naszego wielkiego wieszca Mickiewicza, można użyć nazwiska Mońiuszki, autora nieśmiertelnej „Halki”, można podać nazwisko żyjącego wielkiego artysty Solskiego — można wymienić nazwisko polskiego artysty, bo Polska

Formularz - ankietę ukaże się w „Expressie” po wydrukowaniu ostatniego kuponu. Formularz będzie posiadał 15 rubryk, a więc tyle, ile trzeba wymienić nazwisk.

W ciągu kilku dni Czytelnicy będą mogli koperty z kuponami i wypełnionym formularzem - ankietą wrzucić do skrzynki na podwórzu redakcyjnym, a zamiejszcówi jak zwykle — nadesłać pocztą.

Komisja redakcyjna sprawdzi następnie czy wszyscy wypełnili warunki konkursu, a jeżeli liczba ich przewyższy ilość nagród — wtedy zdecyduje losowanie.

Jak wiadomo, uczestników obecnego konkursu czeka ogółem 100 nagród wartości 150 tysięcy złotych.

LACJE. Piekarzom kalkuluje się bowiem wypiekać pieczywo z mąki jaśniejszej, na którym zarabiają znacznie więcej. — Nam zaś zależy na tym, aby PRZED WSZYSTKIM, W KAŻDYM SKLEPIE ZNAJDOWAŁY SIĘ WYSTARCZAJĄCE ILOŚCI CHLEBA ŻYTNIEGO, 80-PROCENTOWEGO, DOSTĘPNEGO DLA NAJSZERSZYCH RZESZY LUDNOŚCI. Pomyślana jest również sytuacja na rynku mięsnym. W ubiegłym miesiącu świeże mięso wydaliśmy na kartki tylko kolejarzom i Pracownikom, aprowidowanym przez Rejonową Centralę Aproprowizacyjną. W styczniu mięso na kartki otrzymają poza nimi także wszyscy inni posiadacze kart I kat., nadto mięso wydane będzie na wszystkie kartki dziecięce oraz macierzyńskie i dla ciężko pracujących. Ogółem w styczniu przeznaczylimy na rozdzielnictwo kartkowe 900 ton mięsa!

## To była reakcyjna plotka!

PRZEDSTAWICIEL PCH oświadczył, że nigdy dotąd kupiectwo prywatne nie zostało tak obficie zaopatrzone w towar, jak w okresie minionych świąt Bożego Narodzenia. Kupcy, jak również konsumenci, Związki Zawodowe, instytucje otrzymały wszystkiego tyle, ile żądano. Były nawet kłopoty z pozbywaniem się towaru, bo kupcy i piekarze nie zdążyli odebrać zamówień, a już do składów przybywały nowe transporty.

Przedstawiciel PCH stwierdza kategorycznie, że ŻADNA ZWYŻKA CEN CUKRU, ZAPALEK CZY INNYCH ARTYKUŁÓW W OGÓLE NIE JEST PRZEWIDZIANA, a to, co się działo w pierwszych dniach bm. kładzie na karb reakcyjnej plotki. Jednocześnie wyjaśnia to, cośmy już parę dni temu omawiali. Zwyczajka frachtu kolejowego nie dotyczy żadnych artykułów, przeznaczonych do spożycia wewnątrz kraju. PCH urządza się w ten sposób, że jeżeli transport samochodami wypada zbyt drogo — to towar sprowadza się koleją według poprzednich stawek. W chwili obecnej nastąpiło już zupełne uspokojenie. Ludzie, przekonawszy się, że ceny nie drgnęły, zaniechali bezmyślnego wykupywania towaru.

## „Dywera” z białym pieczywem

PRZEDSTAWICIELE PSS zakomunikowali, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców posiada na składzie znaczne zapasy mąki, a dalsze są już w drodze. Wypiek pieczywa nadal będzie odbywał się sprawnie, gdyż ciągłość dostaw mąki gwarantują PSS własne młyny w Łodzi i okolicy. Zwyczajka cen benzyny obciążała (Dalszy ciąg na str. 4-iej)



# Brudy w piekarniach

## Stan prywatnych zakładów urąga wszelkim wymogom sanitarnym. — Śmieci, pajęczyna i robactwo oraz „łózka” na... deskach od ciasta!

Stan prywatnych piekarni łódzkich pozostawia wiele do życzenia. Właściciele tych zakładów zapominają widocznie o tym, że pieczywo przez nich wypiekane, przeznaczone jest dla ludzi. Brudy, śmieci, pajęczyna i robactwo — oto z czym się można spotkać na każdym kroku w większości przedsiębiorstw.

Chleb wystawia się z pieca na brudną posadzkę, a na piecach i deskach od pieczywa śpią chłopczy i terminatorzy, co jest niedopuszczalne i karygodne.

Sprawa ta była szeroko omówiona na ostatnim ogólnym zebraniu pracowników piekarskich w Łodzi, zgrupowanych w Związku Zaw. Robotników i Prac. Przemysłu Spożywczego.

Na zebraniu tym wskazano, że praca w piekarniach może się odbywać od godz. 5-ej rano do godz. 9-ej wieczór. W nocy zaś mogą być uruchomione tylko piekarnie zmechanizowane, których stan odpowiada wszystkim warunkom higienicznym i sanitarnym i które przy całkowitym wykorzystaniu swych możliwości produkcyjnych zatrudniają trzy zmiany pracowników. Piekarnie takie muszą posiadać do tego odpowiednie zezwolenie Inspekcji Pracy na ciągłość produkcji w ciągu całej doby. We wszystkich innych wypadkach nie wolno pracować w nocy tak najemnym pracownikom, jak i samym właścicielom piekarni.

Pracownicy podnieśli również sprawę jakości pieczywa. Chleb z mąki 80 proc. powinien być dobry, smaczny, bez zakaleca. Okazuje się jednak, że wiele, przeważnie drobnych piekarenek, wypuszcza na rynek pieczywo nieodpowiednie. Winę ponoszą tu właściciele zakładów którzy obniżają wartość mąki, odsiewając ją. Lepsza, białsza mąka idzie na wypiek pieczywa wolnorynkowego, a gorsza, z otrebami na wypiek chleba kartkowego, którego kilogram kosztuje przecież tylko 3 zł. podczas gdy w wolnym handlu — 37 zł. kilogram!

Sprawą tą, — zdaniem pracowników, — winna zająć się energicznie Komisja Specjalna, a zwalczaniem brudów na terenie piekarni — władze sanitarne.

Szeroko omówiona została również sprawa małoletnich chłopców i terminatorów, którzy często padają ofiarą wyzysku prywatnych właścicieli piekarni. Często pracują oni po 12 i więcej godzin na dobę, mistrzowie nie posyłają ich do szkoły zawodowej itd. Dzieje się to w ów czas, gdy w myśl obowiązującej ustawy praca młodocianego nie może wynosić

więcej, niż 46 godzin tygodniowo, w tym 28 godzin w zakładzie pracy, a 18 godzin w szkole zawodowej.

Wielu piekarzy, mimo iż dorobili się majątku w ciągu ostatnich trzech lat, nie wypłaca swym pracownikom ekwiwalentów za kartki, podczas gdy sami korzystają z ekwiwalentu w postaci 6 proc. przypięku. Oddają bowiem Aporowicz 38 proc., podczas gdy ta sama mąka wydaje minimum 44 proc., co ponad wszelką wątpliwość stwierdzono w piekarniach spółdzielczych.

Omówiono również sprawę współzawodnictwa pracy.

W końcu swych obrad pracownicy postanowili wybrać delegatów we wszystkich piekarniach, aby czuwali nad przestrzeganiem warunków sanitarnych, ustawowego zakazu o pracy nocnej oraz obowiązujących ustaw.

Jeżeli zaś chodzi o umowę zbiorową, postanowiono wszcząć starania za pośrednictwem Głównego Zarządu o zrównanie warunków pracy w piekarniach łódzkich z obowiązującymi w Warszawie.

## Podniosłe uroczystości w Łodzi

### 18 i 19 b. m., w trzecią rocznicę oswobodzenia miasta

Trzecią rocznicę swego wyzwolenia Łódź będzie obchodziła w sposób uroczysty.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, onegdaj odbyło się posiedzenie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości, w skład którego weszli Ob. Prezydent Stawiński, jako przewodniczący, oraz Ob. Ob. Loga-Sowiński, sekretarz K.L. P.P.R. H. Wachowicz, sekretarz K.W. P.P.S., prof. Tomaszewicz, prezes Woj. Zarz. Str. Dem., E. Andrzejak, przewodniczący M.R.N., Groszyński, prezes Woj. Zarz. Str. Pracy, P. Wojewoda Szymanek, prezes Woj. Zarz. Str. Ludowego i inni.

Niedziela, dnia 18 bm. będzie dniem uczczenia pamięci poległych i pomordowanych przez okupanta obywateli polskich. W dniu tym na terenie b. więzienia w Radogoszczu odprawioną zo-

stanie żałobna Msza polowa z udziałem Wojska Polskiego, delegacji młodzieżowych, oraz organizacji politycznych i społecznych.

W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych nastąpi otwarcie wystawy pamiątek po pomordowanych więźniach Radogoszcza. Wieczorem ulicami miasta przeciągnie capstrzyk z zapalonymi pochodniami.

W poniedziałek, dnia 19 bm., odprawiona zostanie o godz. 10-ej rano uroczysta Msza św. w Kościele Katedralnym, po czym delegacje udadzą się do parku Poniatowskiego, gdzie złożą wieńce na grobach żołnierzy radzieckich, którzy padli w walkach o Łódź.

W godzinach popołudniowych, w sali Teatru W.P. przy ul. Jaracza odbędzie się okolicznościowe uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, po którym nastąpi część artystyczna.

## Napad w mieszkaniu

### Sprawcy skazani na kary więzienia

Do zamieszkałej przy ul. Gdańskiej 64 ob. Róży Karmiól przybyło trzech nieznanym mężczyznom, z pytaniem, czy zastali sublokatora. Kiedy im oświadczone, że go nie ma w domu, jeden z przybyłych poprosił o szklankę wody.

Gdy ob. Karmiól udała się w stronę kuchni, jeden z nieznanym zabiegł jej drogę, schwyił za gardło i począł dusić. Kobięcie jednak udało się wyrwać z rąk napastnika i wszcząć alarm. Wystraszeni bandyci rzucili się do ucieczki.

Przechodnie, zaalarmowani krzykiem, dostrzegłszy wybiegających z

bramy mężczyznom, puścili się za nimi w pogoń. Jednemu z napastników udało się zbiec, pozostali dwaj zostali ujęci przez przechodniów.

Ujętymi okazali się Tadeusz Wiktorowski i Wacław Zagajewski.

Obydwaj stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym pod zarzutem usiłowania dokonania napadu rabunkowego. Sądzeni byli w trybie doraźnym.

W świetle przewodu sądowego wina została im udowodniona i obydwaj skazani zostali po 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Oskarżał prokurator Namysłowski. (p)

## Składy pełne mąki i cukru

(Dokończenie ze str. 3-ej)

wprawdzie w pewnym stopniu transport samochodowy, ale PSS da sobie z tym radę, przeryzując się na tańszy transport konny. W każdym razie nie ma to i nie będzie miało żadnego wpływu na cenę mąki, pieczywa czy innych artykułów, które nie ulegną żadnej zmianie. Chwilowe braki pieczywa w niektórych sklepach przedstawiciel PSS wytłumaczył bardzo ciekawym zjawiskiem. Oto producenci pieczywa nielegalnego, z mąki o mniejszym przemiale, uprawiają swego rodzaju „dywersję”. Szerzą wiadomości, że w sklepach zabraknie pieczywa i otumaniając w ten sposób ludzi podsuwają im swój towar. A rezultat tego jest taki, że wieczorem w sklepach pozostają na drugi dzień nieraz poważne ilości pieczywa.

Sklepy PSS są bogato zaopatrzone we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. W odpowiedzi bowiem na szerzone plotki Spółdzielnia postanowiła dać godną odprawę panikarzom i dosłownie zalała rynek towarem. Niech wszyscy kupują, ile chcą!

## Oświadczenie przew. Madeja

PRZEDSTAWICIEL „SPOLEM” tak samo zakomunikował, że instytucja ta nie napotyka na żadne trudności w zaopatrzeniu wszystkich spółdzielni w towar.

Przewodniczący Madej na zakończenie oświadczył, że tak samo w dalszym ciągu obowiązują będą na dotychczasowym poziomie ceny artykułów wiośniennych. Komisja Specjalna pilnie będzie czuwała nad obroną interesów świata pracy, nie dopuści do żadnej zmiany cen, a tych wysostkich, którzy starają się wprowadzić zamęt do naszego życia got podarować, potraktuje, tak, jak sobie na to zasłużyli.

— ROBOTNICZY I PRACOWNICY MOGĄ BYĆ SPOKOJNI. ZE SZKODNIKAMI SPOŁECZNYMI DAMY SOBIE RADĘ. WSZELKIE CIEMNE MACHINACJE STLUMIMY W ZARÓDKU, A WINNYCH UKARZEMY JAK NAJSUROWIEJ!

A. O.

## Wrażenia z Moskwy

W piątek, dnia 16 stycznia br. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi ul. Piotrkowska 272-b ob. Henryk Wachowicz, sekretarz Wojew. Komitetu PPS wygłosi odczyt p.t. „Wrażenia z Moskwy”.

## Czyja teczka?

Do Redakcji naszej zgłosił się szofer taksówki nr. 39, przynosząc teczkę skórzaną, którą zostawił w wozie pasażer, jadący z Łodzi do Pabianic.



Potem trzeba będzie jeszcze zdać rachunek szefowi. Helena Olecka robi to szybko i sprawnie — i oto już gotowa jest do wyjścia.

W drzwiach wpada wprost na Zenkę. Mała barmanka, która mieszka w tej samej stronie co i ona, chwytą ją za rękę.

— Cieszę się, że pracujesz znowu na sali i że znów będziemy razem wracały do domu! Nie rozmawiałam z tobą od paru już dni, a tyle mam ci do powiedzenia!

Obie koleżanki szkolne nie miały przed sobą żadnych tajemnic, jednakże Helena uczuła się teraz jakoś nieswojo, nie wiedziała bowiem, jak uprzedzić przyjaciółkę, że ma za chwilę spotkać się z nieznanym sobie człowiekiem.

Mileczą wyszły razem na ulicę. Był nów. Złocisty sierp księżycyca drżącym blaskiem rozjaśniał mrok śpiącego miasta. W jego też świetle zobaczyła Olecka tego, który na nią czekał.

Nie był sam. W framudze, w której stał, czerniła się jeszcze druga jakaś postać. Olecka nie bez zdziwienia poznała w nim kucharza Stefana Wirka.

Obaj mężczyźni rozstali się momentalnie, a nieznanomy podszedł swobodnym krokiem do dziewcząt.

Widząc, że Olecka jest w towarzystwie, zawahał się, zaraz jednak odzyskał rezon.

— Dobry wieczór! — głos miał dźwięczny, młodzieńczy, a wiatr rzucił mu na czoło kosmyk włosów.

Helena spojła z ukosa na koleżan-

kę, jak gdyby chciała się przekonać, czy ta zorientowała się już w sytuacji. Jednakże Zenka, zamiast pożegnać ją, spogląda z półśmiechem to na nieznanomego, to na nią i zapytuje:

— Znać się?

— Tak, trochę! — bąknęła Helena.

— Tak, znamy się — zmrużył oko młody człowiek — Ale teraz panie pozwolę, że przedstawię się oficjalnie.

Pochyla głowę.

— Jestem Zbigniew Olbrzycki — podał im kolejno rękę.

— Helena Olecka.

— Zenka Werniczówna.

— A zatem formalnościom towarzyskim stało się zadość! — prostuje się Olbrzycki — Panie pozwolę, że je odprowadzę. Czy idziecie w jednym kierunku?

— Mniej więcej — odpowiadają dziewczęta niemal równocześnie. — Ale to kawał drogi!

— Jestem dobrym piechurzem: nie darmo byłem podchorążym 36-go pułku piechoty.

— Zdaje się, że jest to pułk warszawski. Czy pan jest warszawianinem?

— Prawie! Tam bowiem kończyłem gimnazjum i zacząłem studiować agronomię. Ale właściwie pochodzę z kreśców: z nod Kowla.

Zenka przygląda się z poza rzesz przystojnemu chłopakowi.

Widziałam już pana kilka razy w naszym barze, przepraszam więc, że zapytam: czy jest pan Polakiem?

— O tak! — potwierdził gorąco.

— Nie rozumień więc jak może pan przychodzić do lokalu przeznaczonego wyłącznie dla Niemców? A i teraz idzie pan tak swobodnie ulicą, chociaż jest już po godzinie policyjnej. My jako kelnerki, mamy nocne przepustki — a pan?

Przez moment jak gdyby zawahał się. A potem roześmiał się swobodnie.

— Ja nie mam wprawdzie przepustki, ale zato posiadam niezłe lewe papiery!

Te dokumenty musiały być rzeczywiście doskonałe, bo na rogu ulicy Piotrkowskiej i Głównej przejrzał je (wraz z przepustkami dziewcząt) patrol policyjny i uznał, że wszystko w porządku.

Cała trójka maszerowała w dobrych humorach, najwięcej jednak mówiła Zenka, jak gdyby wyraźnie kokietując Olbrzyckiego. W promiennym blasku księżycyca błyszczały jej rozbawione oczy, a ona przytulała się mimo woli do przystojnego mężczyzny, który z grzecznością prowadził obie panny pod rękę. (D. c. n.)



# SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W. G. i D. Nr. 5

KLASA A

TERMIN 10 SOBOTA, DN. 17.1.48

I i II KS Elektrownia — I i II Ognisko, g. 20, Daszyńskiego 56, sędzia: Osiecki; RTS Widzew — KS. OMTUR (Tom.) godz. 16.30; Armii Czerw. 47, sędzia: Tomaszewski.

I i II D.K.S. — I i II Oratorium, godz. 18. Wodna 73-75, sędzia: Kalota;

Termin 11, NIEDZIELA, dn. 18.1.48

I i II Widzew — I i II Oratorium godz. 12, Armii Czerwonej 47, sędzia: Kubiak;

I i II D.K.S. — I i II Ognisko godz. 18: Nawrot 73-75, sędzia: Dressler.

KLASA B.

Termin SOBOTA, dn. 17.1.48

I i II Energia — I i II RKS TUR, godz. 19, Północna 36, sędzia Kubas;

I i II KS. Budowlani — I i II RKS, godz. 17.30, Nawrot 23, sędzia Gaikowski,

I i II KS Iskra — I i II Boruta, godz. 17.30 Skrzywana 9, sędzia: Gorzkiewicz.

KS Tramwajarze — ZKS Poczowiec godz. 17.30, oraz I i II Tramwajarze — I i II Oratorium godz. 15.30 11-go Listopada 30, sędzia Cieśliński.

KS TUR Górna — KS ZWM Zryw, godz. 19, Senatorska 11 sędzia: Czaplak.

Przedmeczce rezerw odbywać się będą o dwie godziny wcześniej. Gospodarzem zawodów Energia — TUR jest TUR. Ze względu na małą ilość sędziów, przedmeczce rezerw sędziują sędziowie wybrani wspólnie przez zainteresowane drużyny.

Z powodu rozwiązania się sekcji tenisa stołowego RKS, udziela się automatycznie zwolnienia wszystkim zawodnikom wspomnianej sekcji. Zatwierdza się zgłoszenie zawodnika Grzelczyka Henryka dla DKS, zwolnienie zawodn. Pacaka Wojciecha z KS Filmowiec.

Nakłada się kary pieniężne za niezgłoszenie się drużyn na zawody o mistrzostwo ŁOZTS na następujące kluby: TUR Ł. zł. 600 za niezgłoszenie się 4.1. br., K.S. Energia: zł. 300 za niezgłoszenie się w dniu 10. I. br., K.S. Energia: zł. 300 za niezgłoszenie się w dniu 11. br., Wyznaczone kary winny być wpłacone do ŁOZTS-u Kilińskiego 180 m. 37 do dnia 16. I. br., w przeciwnym razie wymienione drużyny nie będą dopuszczone do dalszych rozgrywek.

W.G. i D. ŁOZTS

## Kosztowne igrzyska

Do St. Moritz trzeba będzie dołożyć 50 tys. franków

Olimpiada zimowa w St. Moritz nie jest wcale tak lukratywną imprezą, jakby się to mogło wydawać. Jeśli wierzyć zestawieniu dochodów i wydatków, przeprowadzonemu przez jednego z dziennikarzy szwajcarskich, przekonamy się, iż zimowe igrzyska olimpijskie w St. Moritz kosztować będą Szwajcarski Komitet Olimpijski około 50 tysięcy franków szwajcarskich.

Deficyt ten powstaje mimo, iż w dochodach przewidziane są wszystkie możliwe pozycje, które mogłyby zapewnić kasę Komitetu. Karty wstępu nie przyniosą więcej, niż 10 tys. franków, rząd udzieli subydium w wysokości 100 tys. franków, wprowadzenie specjalnych opłat pocztowych zapewni wpływ 175 tys. franków, a jeśli do tego dodamy subydium władz miejskich w wysokości 75 tys. franków, to wciąż jeszcze do pokrycia kosztów, związanych z organizacją igrzysk, a wyrażających się sumą 600 tys. franków brak będzie wspomnianych na wstępie 50 tys. franków szwajcarskich.

## Pływaka — ratownika

Przemy w akcji na zawodach Włoknarz — AKS

W niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 17 na pływalni YMCA przy ul. Traugutta 3 odbędą się zawody pływackie pomiędzy pływakami Zgierza i HKS-u łódzkiego.

W programie, który obejmuje konkurencje jak: 100 i 200 mtr. st. dow., 100 i 200 st. klas. i 100 mtr. st. grzb., skoki oraz piłkę wodną, startować będą między innymi czołowi zawodnicy Zgierza i Łodzi: Mrówczyński, Dąbrowski, Durys, Wojciechowski. W ramach tego spotkania odbędą się fragmenty próby na sprawność harcerską pływaka — ratownika, która będą składali harcerze z 41 Drużyny Wodnej, oraz kilka konkurencji kobiecych.

# My nie kaperujemy!

Ruch, pięciokrotny mistrz Polski, przygotowuje się do sezonu. — Gracze przywiązani do klubu nie dadzą się skaperować. — „Co kraj, to obyczaj”

Jedną z najpopularniejszych drużyn piłkarskich jest wciąż chorzowski Ruch. Drużyna śląska zawdzięcza popularność swą przede wszystkim 5-krotnemu zdobywcy mistrzostwa Polski w lidze przedwojennej, czym żadna inna czołowa drużyna poszczycić się nie może. Po wojnie Ruch stosunkowo późno doszedł do wyższego poziomu, ale, przebijając się ustawicznie przez konkurencję, dobrał wreszcie do wrót reaktywowanej ligi i tutaj, sądzący, odegra w najbliższym sezonie napewno niepoślednią rolę.

Ruch znany jest z tego, że wychował liczne kadry piłkarzy polskich i wielu za wodników dawał do reprezentacji państwowej. Prace swą prowadził Ruch od podstaw, szkoląc młode pokolenie, stronił od metody kaperowania. Wierzył we własne siły i to był fundament jego działania i wielkich sukcesów osiągniętych przed wojną.

Sądząc z wypowiedzi przedstawiciela Ruchu, p. Buszkiewicza w wywiadzie „Sportu”, należy wnioskować, że w dzisiejszym Ruchu niewiele się pod tym względem zmieniło. Oto istotne wyjątki z tych wypowiedzi:

„Piłkarze nasi, po odpoczynku, jaki im daliśmy rozpoczęli już ponownie treningi. Trenerem naszym jest Czech, Dembicki, który w ubiegłym roku trenował warszawska Legie. Przystępujemy do rozgrywek o puchar „Sportu” i grać będziemy w najlepszym swym składzie, w jakim zresztą występować będziemy w roku bieżącym w meczach ligowych bramkarze: Brom i Wyrobek, obrona — Gebur, Bartyła, pomoc — Suszyn, Olczan, Bomba, atak — Kubicki, Cebula, Alszler, Cieślak Przycherka. W rezerwie

pozostają jeszcze Wańczek, Kamiński, Morys, Żurek i Fuks.

Największą ambicją zarówno piłkarzy jak i zarządu klubu jest zdobycie w tym roku tytułu mistrza Polski. Wybitnie krzywdzący system rozgrywek mistrzostw w ubiegłym roku, który nie dopuszczał do finałów mistrza kl. A, nie pozwolił nam zrealizować tych planów o rok wcześniej, mimo, że mieliśmy duże szanse.

Kładziemy duży nacisk na szkole nie rezerw. Mamy obecnie 133 czynnych piłkarzy, a w tym dwie drużyny szkolne. Napewno nie jeden z nich wyrośnie jeszcze na przyszłego obrońcę barw narodowych.

Przed pewnym okresem czasu czytałem w warszawskiej prasie, że jeden z tamtejszych klubów ligowych posiada 10 czy 15 drużyn szkolnych, czyli rezerwy jakimi na pewno nie może poszczycić się żaden inny klub w Polsce.

Lecz co robi zarząd tego klubu?

Zamiast zwrócić baczną uwagę na swój narybek i wśród niego poszukiwać „asów” do swojej ligowej drużyny — wysyła na Śląsk kierownika sekcji piłki nożnej, który próbuje tu kaperować graczy. Między innymi przeprowadził on rozmowy z kilkoma naszymi zawodnikami. Na całe szczęście wśród naszych chłopców istnieje ohrzymie przywiązanie do barw klubowych, toteż z miejsca odrzucili oni wszelkie tego rodzaju donętne propozycje.

Widocznie przysłowie „co kraj, to obyczaj” i w sporcie ma swoje zastosowanie. My mamy inne metody. Przed paroma tygodniami zaoferowało nam swoje usługi kilku naprawdę świetnych piłkarzy, którzy nazwisk narazie nie podaje. Odpowiedzieliśmy im, że bardzo chętnie skorzystamy z ich gotowości bronięcia barw Ruchu, lecz w pierwszym rzędzie muszą sami postarać się o zwolnienie w swoim klubie. Kaperować nikogo nie będziemy”.

Wypowiedzi te wskazują, że Ruch pozostał jednak tym samym Ruchem, jakim był przed wojną i w metodach jego pracy nie się nie zmieniło. Możliwe, że doświadczenie przedwojenne pogłębiło przekonania Ruchu, iż jest to jedyna droga do prawdziwej pracy dla sportu iświetlenia zasług klubu. W każdym razie Ruch jest klubem, z którego inne, chorujące na manie wielkości i wszechstronności, mogą i powinny brać przykład.

## Drużynowo w ping pongu

zagrają Milicjanci o puchar i mistrzostwo Polski

Nie tak dawno odbyły się w Łodzi ogólnopolskie mistrzostwa indywidualne tenisa stołowego, zorganizowane przez Milicję Obywatelską RP. Była to impreza udana. Już w czasie trwania jej powstała myśl, ażeby przeprowadzić MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE w tej gałęzi sportu.

Obecnie dowiadujemy się, iż sprawa ta stała się aktualna, gdyż M.O. przystępuje do rozpoczęcia drużynowych mistrzostw, celem wyłonienia MISTRZA DRUŻYNOWEGO NA ROK 1948. Stawką tych zawodów, obok tytułu mistrzowskiego, jest puchar przechodni, ufundowany przez Komendę Główną M.O.

Ponieważ postanowiono zastosować w rozgrywkach system punktowy (mecz i rewanż), a liczba uczestników jest dość poważna, zdecydowano się przeprowadzić ich podział na dwie grupy. Dokonano tego droga losowania, przy czym drużyna łódzka znalazła się w grupie drugiej, w której będzie ryła za przeciwników: Bydgoszcz, Słupsk, Szczecin, Poznań i Kraków.

Mistrzostwa te potrwają czas dłuższy, gdyż ostatnie spotkania w grupach przewidziane są na 17 marca br. Dopiero po-

tem mistrzostwie grup rozegrają między sobą finał, który wyłoni mistrza drużynowego Milicji Obywatelskiej RP w tenisie stołowym na rok bieżący.

Juz w nadchodzący czwartek, a więc jutro, 15 bm, będziemy w Łodzi świadkami pierwszego spotkania: ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ. Milicjanci łódzcy goście będą u siebie reprezentację województwa pomorskiego. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w świetlicy Elektrowni przy ul. Daszyńskiego 54 o godz. 17.15. Celem popularyzacji tenisa stołowego, wejście na zawody jest bezpłatne. Sędziować będzie sędzia związkowy p. Dressler.

Regulamin zawodów przewiduje cztery gry singlistów i jedną grę podwójną. Na podstawie przeprowadzonych mistrzostw indywidualnych ustalono skład reprezentacji Łodzi, do której powołano: PORCZYNSKIEGO — indywidualnego mistrza MO Łodzi, GOSZCZKĘ, JEZIERSKIEGO, GRZYBOWSKIEGO i HERMELA. Po rozegraniu pierwszego spotkania w Łodzi, drużyna łódzka wyjeżdża w przyszłym tygodniu, 21 bm, do SZCZECINA, gdzie odbędzie się mecz ŁÓDŹ — SZCZECIN.

## Jak to będzie na rewanżu?

YMCA (Łódź) nikt nie zwyciężył, Znicz (Pruszków) z nikim nie wygrał

Obok występów AZS-u warszawskiego na terenie Łodzi, które przyniosły mu zwycięstwo nad TUR i porażkę z YMCA odbyło się w kraju kilka dalszych spotkań, spośród których na uwagę zasługują niepowodzenia krakowskiej Wisły na terenie poznańskim. Zarówno z Wartą jak i z KKS-em, Wisła przegrała i to w sposób dość nawet przekonujący. Chociaż narazie Wisła utrzymuje się na trzecim miejscu tabeli ale ma największą ilość rozegranych spotkań, w których doznała już trzech porażek.

Nieco lepiej powiodło się YMCA z Gdańska, która odniosła w mistrzostwach ligi koszykowej swe pierwsze zwycięstwo. Ofiarą braku gościnności z jej strony padł AZS (Kraków). Podał jemy wyniki tych spotkań i tabelę, w której zostały one już uwzględnione.

Warta — Wisła 36:30 (14:15).

KKS (Poznań) — Wisła 58:36 (33:12).

YMCA (Gdańsk) — AZS (Kraków) 47:32 (25:10)

W tabeli na czele kroczy YMCA (Łódź). Czy długo się jednak na tej pozycji utrzyma? Wiele wyjaśni nam najbliższa niedziela, w której dojdzie do skutku rewanżowe spotkanie YMCA — AZS, tym razem w Warszawie. O ile i z tego meczu łódzka YMCA wyjdzie obronną ręką, pozostanie nadal jedyną drużyną ligi koszykowej, dotychczas niepokonaną, i przez to jeszcze bardziej umocniłaby czołową pozycję w tabeli mistrzowskiej. Wobec sukcesu gdańskiej YMCA jedyną drużyną bez punktów zdobytych pozostaje w dalszym ciągu Znicz (Pruszków).

1) YMCA Łódź	5	5	189:116
2) AZS Warszawa	5	4	194:161
3) Wisła Kraków	7	4	314:235
4) Warta Poznań	6	4	203:208
5) KKS Poznań	6	3	205:198
6) AZS Kraków	6	3	208:224
7) YMCA Gdańsk	6	1	208:252
8) TUR Łódź	6	1	188:231
9) Znicz Pruszków	5	0	104:130

## Po raz czwarty — prezesem

RKS TUR Chojny wybrał nowy zarząd

Obyło się roczne walne zgromadzenie RKS TUR (Chojny), na którym przeprowadzone wybory nowego zarządu klubu. Po raz czwarty został wybrany na prezesa klubu Ob. Tomaszewski Eugeniusz. Viceprezes — Tomczak A., sekretarz — Kwiatkowska, skarbnik — Pipczyński R., gospodarz — Wolniak J. poza tym do zarządu wszedł ob. Podsiadły. Klub posiada w tej chwili trzy czynne sekcje. Dokonano wyborów kierowników tych sekcji. Kierownikiem sekcji piłki nożnej został Stechlik L., piłki ręcznej i atletycznej Gubinowski B. i tenisa stołowego Derezyński Z. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stolarek T., Nogacki A., Trzaskaki S.



Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — emocjonujący utwór wybitnego awangardysty francuskiego A. Salacru — „Noce gniewu”.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 15,30 „Damy i Huzary”, wszystkie bilety sprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ”.

TEATR „SYRENA”. — Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 73 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 tel 140-09 „WIELKI MECZ” Przedsprzedaż w godz. 10 — 18 i od 14-ej. Tel. 140-09.

Kina

- ADRIA — „Znachor”.
BAŁTYK — „Skarb Tarzana”
BAJKA — „Ludzie bez skrzydeł”
GDYNIA — „Znak Zorzo”
HEL — „Piekną przygodą”.
MUZA — „Spotkanie”.
OSWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna”.
PRZEDWIOSNIE — „Znak Zorzo”
ROBOTNIK — „Trzech panów Ludwików”.
ROMA — „Zenobia”.
REKORD — „Moja siostra Eileen”.
STYLOWY — „Podejrzanie”.
SWIT — „W cieniu podejrzania”
TECZA — „Podejrzanie”.
TATRY — „Pontcarral”.
WISLA — „Noc Grudniowa”.
WOLNOŚĆ — „Belita tańczy”.
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana”
ZACHĘTA — „Tajemniczy Nieznajomy”.

Program radiowy na dziś

Program na środę 14 stycznia 1948 r.
12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegląd prasy stol. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Koncert symfoniczny dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15.00 (L) Muzyka rozrywkowa (płyty). 15.20 (L) „Robotnicy mówią”. 15.25 (L) Wiadom. lokalne. 15.30 (L) Rozamitosci. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.30 Skrzynka PKO. 16.35 „Przygoda Czubka” opowiada dla dzieci starszych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.20 Audycja rozrywkowa. 18.00 RUL — „Współdziałanie obozów postępu w Polsce i Rosji” wykład Dr J. Sieradzkiego. 18.15 Koncert Orkiestry Smyczkowej. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 „Z zagadnień wiejskich”. 19.45 (L) „Żelazna kurtyna”. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 „Głos Młodych”. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert żywczeń. 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka poważna. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili. 24.00 Zakończ. audycji i Hymn.

SZKOŁA TAŃCÓW
Władysława Cyrulskiego
Łódź, ul. Kilińskiego 85
rozpoczyna nowe komplety
BOOGIE-WOOGIE i SAMBA
dla początkujących
i zaawansowanych
Zapisy codziennie od godz. 14 — 21.

PRZEPIĘKNE LOKI
nieograniczenie trwałe także przy wilgotnym powietrzu i pocie osiąga się przy pomocy eliksiru
„A L M A”
dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Zaraz po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Cena loco skład: 150 zł., trzy flaszki 300 zł.
Dostawa dokąd zapas starczy. Zamawiajcie zaraz dzisiaj adresu: W. Penchak, Warszawa: ul. Nowogrodzka skr. pocztowa 68.
UWAGA: Płaci się przy odbiorze.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIAPAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
Łódź, ul. Dowborczyków Nr. 18
poszukuje lokalu na świetlicę — dzierżawionego bądź stałe, bądź na parę godzin wieczornych. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Ogólnego, ulica Dowborczyków 18.

Wykwalifikowany AKWIZYTOR

POSZUKIWANY NATYCHMIAST
Zgłosić się Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA” — Łódź, Piotrkowska 55.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 12 stycznia 1948 r. o środkach zwalczania pomoru świni.
Na podstawie art. 26 lit. „l” oraz art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. 6. 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 77 poz. 673) i reskryptu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26. 11. 1947 r. nr Wet. 2-III-I/11 o zwalczaniu pomoru zarządza co następuje:
§ 1
Wszystkie odpadki mięsne i opłuczyny z mięsa, przeznaczone do skarmiania trzody chlewnej w stołówkach, utrzymywanych przez urzędy, instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa, winny być oddane odkażeniu przez 1-godzinne gotowanie.
§ 2
Naczynia do zbierania odpadków, pomyl i opłuczyn należy codziennie czyścić i wyparzać gorącą wodą, a latem wystawić na słońce dla wysuszenia na przeciąg godziny.
§ 3
Winno nieprzeznaczania niniejszego zarządzenia będą karani w trybie administracyjnym aresztem do 1 miesiąca i grzywną do 10 000 zł lub jedną z tych kar z mocy art. 98 cytowanego na wstępie rozporządzenia.
§ 4
Zarządzenie wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.
Prezydent Miasta
(—) Eugeniusz Ainenkiel
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 60k
Dr. FALKOWSKI, chirurg - urolog, specjalista nerek, pecherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3 — 5 pp. tel.: 105-16 — 21k
Dr. KOWALSKI MICHAŁ, specjalista choroby skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7. 31k
DOKTOR ZAURMAN, specjalista: choroby weneryczne. 8 — 10. 5 — 7. Nawrot 8. 41k
Dr. LOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k
DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skóry, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 61k
Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6. 71k
Dr. MIRSKI, akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. 11k
LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystryczny. Piotrkowska 3 10—19. Telef.: 216-48. 61k
Dr. SIENKO, specjalista choroby skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12—2. 4 — 6. 134 k
Dr. MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k
Dr. KOWALSKI ANATOL, skóro-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 62g
Dr. PROCHACKI, specjalista, choroby weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g
Dr. MARKIEWICZ GUSTAW, weneryczne, skóro. Piotrkowska 109 — 6. tel. 124-62
GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezka zębów. Gdańska 26a. 120k
Dr. R. WOYNO, choroby skórne i weneryczne, Nowotki 7. 4—6 pp. 164g
Dr. SKONIECZKA, lekarz Szpitala „Kochanówka”. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16, tel: 276-43. Elektrowstrasz 33029
Dr. KUDREWICZ, specjalista weneryczne-skóro. powrócił, 7—10. 3 — 7. Piotrkowska 106. 496k
Dentyści
LECZ. ZEBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k
Akuszerki
AKUSZERKA WOJTA SIEWICZ, — Abituientka Warszawskiej Kliniki Profesora Grzmadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)
poszukuje natychmiast:
2 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW
1 TECHNIKA-ELEKTRYKA
2 KREŚLARZY
1 WYKWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI
1 KSIĘGOWEGO
Reflektuje się na siły rutynowane.
Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do kierownika Wydz. Personalnego, ul. Daszyńskiego 58, pokój nr. 25. 478-K

PAŃSTWOWE Zakłady PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 14 w Łodzi, Senatorska 6
POSZUKUJĄ:
3-ch wykwalifikowanych MAJSTRÓW TKACKICH, TKACZY, TKACZKI, PRZADKI i UCZENNICE oraz 2-ch POMOCCNIKÓW PALACZY
Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, ul. Senatorska 6.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr 51 z r. 1924, poz. 522) został wyłożony na przeciąg 1 tygodnia (od 14 stycznia do 21 stycznia 1948 r. włącznie) w godzinach od 9—13-ej, w lokalu Wydziału Finansowego ul. Roosevelta 15
Preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego w Łodzi
na r. a. 1948. to jest za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 roku, celem przeglądu i wnoszenia zarzutów i sprostowań przez płatników danin komunalnych.
Łódź, dnia 12 stycznia 1948 roku.
Prezydent Miasta
(—) Eugeniusz Stawiński

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 479k
ZAWIADAMIAM Sz. Klientele iż Zakład Krawiecki Lucjana Wolskiego mieści się: Sienkiewicza 95 388
PRZYBŁAKAŁ się pies wilk mieszańiec z bernardynem, cenno szary. Wojska Polskiego 70, Pietrzak. 317b
ZAGINAŁ pies brunatno szary, mieszańiec z wilkiem, uszy spuszczone, zwrot wynagrodze. Aleje Nad Jesienią 35. 229
ODDAM chłopczyka 1 miesięcznego na własność. Oferty pod „Dziecko”. Prasa, Piotrkowska 55. 494g
PRZYBŁAKAŁ się pies duży, biały. Sienkiewicza 15 — 25. 492g
ZAGINAŁ pies czarny dog krawatka biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdańska 26 — 9. Grzmiłlas. 424g
ZAGINAŁ wyżeł ostrowłosy, brazowy. Sienkiewicza 37 — 5. tel. 144-85. 162g
WSPÓLNIKA specjaliste, branżowca inteligentnego, solidnego, że współpraca, gotówka poszukuje. Posiadam sklep, okolica Piotrkowskiej. Oferty „Zmiana-branży” 464g
CZYSZCZENIE kotłów parowych wykonuje Kuzawa Wacław, 7. 6d. Stoki ul. Sądcka 57. 466g

Lokale
ŁADNY sklep dwie wystawy śródmieście, zwrot remontu, każda branża. Oferty pod „Nagły wyjazd”. Prasa Piotrkowska 55. 481g
ZAMIENIE 4-ro pokojowe komfortowe mieszkanie z garażem i ogrodem owocowym w Łodzi z 5-cio letnim opłaconym czynszem na 3 pokojowe mieszkanie komfortowe w Warszawie. Oferty kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń w Warszawie. Smolna 13. sub. „Zamiana” 352k
POSZUKUJE 3 — 4 pokojowego mieszkania z wygodami w centrum, pośrednicw poządani. Kopernika 47 m. 12. 430g
POTRZEBNY duży pokój. Śródmieście. Cena obojętna. Pilne. Zgłoszenia pod „Le-karz”. 452k
SKLEPU poszukuje kosztu remontu zwrócić. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55 pod „Sklep 300”. 478k

Kursy
KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 88. Komplety poranne wieczorne. Wyświetlanie filmów samochodowych. Nauka rozpoczyna się w dniu zapisu. 102r
MASZYNOPISANIA Stenografii (bimrowej) Księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. 3431b
KURSY kroju dla krawców i krawczyń, kroju i szycia domowego 2-letnie szwelskie, półroczne cholewarskie, trykotarstwa ręcznego Kierowców samochodowych i inne przeprowadza: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Łódź, Stalna 7 za pisy przyjmuje codziennie sekretariat. 299g
CENTRALNE Kursy Samochodowe Transportowców, Łódź, Andrzeja Struga 6. Informacje i zapisy codziennie. Specjalna praktyka warsztatowa. 311k
KURSY Piotrkowska 125 przyjmują zapisy na kursy Administracyjno-Handlowy. Księgowości, poprawnego pisania. Rozpoczęcie 3 lutego. Ilość miejsc ograniczona. Sekretariat 17 — 19. 313g
ZAPISY na kursy administracyjno-handlowe, księgowości, stenografii i maszynopisania przyjmuje kancelaria — Andrzeja 4. 476k

Zaofiarowanie pracy
BIURALISTKA młodsza, wymagane maszyny napisanie i kasówka, potrzebna od zaraz. Oferty do Administracji sub. „Solidna”. 371g
STOLARZ potrzebny na dorywcze roboty. Wytwórnia bibulek. Piotrkowska 49 lokal 15. 407g
NAKLADACZKA do pedału drukarskiego potrzebna. Wytwórnia bibulek Piotrkowska 49. 427g
SZEWCA na damska tobole i kat. poszukuje „Solidarność”. Południowa 28. 491g
POTRZEBNE wykwalifikowane stebnowaczkę na koszule męskie jedwabne, trykotowe Narutowicza 3 m. 16. 490g
PRYWATNA Tkalnia Mechaniczna poszukuje dwóch wykwalifikowanych tkaczy na krosna jedwabne, tel: 188-84. 488g
POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Jaracza 34. 485g
POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Warunki dobre. Wiadomość: Nawrot 13 — 8. 460g
POTRZEBNA pomoc domowa młoda. Gdańska 31 — 26. 472g
ODDZIAŁ Łódzki RTPD poszukuje wykwalifikowanego pielegniarki na stanowisko Kierowniczkij Złobka. Pobyry i warunki mieszkanie do omówienia. Zwracać się do Działu Lekarskiego R-TPD — Piotrkowska 165. 475k

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO palcówkę, protokół majątkowy na nazwisko Siewierszczyk Mateusz. 487g
UNIEWAŻNIAM zagubione: legitym. szkolną, tramwajową, służbową CZPW. Jaro-siński Antoni. Podręczna 7. 465g
ZAGUBIONO kartę RKKU — Miedzyrzeczne, książeczkę PPR. Tomasiak Zygmunt, Dąbrowska 41. 468g
ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą i kontrolkę fabryczną. Szalkowski Stanisław, Skar-bowa 13. 470g
ZAGUBIONO książkę Ubezpie. Jerzy Ostrowski. Piotrkowska 93. 471g
SKRADZIONO legitym. tramwajową niebieską Gątebekaz Helena, Po-ręczna 3. 473g
ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę RKKU. Łęcki Władysław, Łą-giewnicka 70. 474g

Poszukiwanie pracy
POMOCNICZA siła aptekarska poszukuje pracy. Laskawe oferty do Administracji dla C. A. 562
KREŚLARZ przyjmie prace do domu zakres budowlany, maszynowy. Oferty pod „Kreślarz” Prasa Piotrkowska 55. 485g

Różne
JEDEN dzień — przepisowe zdjęcia legitymacyjne. Nawrot 1 re-peracja aparatów 135k
ZAPAMIĘTAJ FOTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtańiej zdjęcia legitymacyjne. 32862
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobe, jedyna Tkalnia sztuczna Frankowskiej Śródmiejska 23 — 2. 469g
LISA srebrnego sprzedam prywatnie, telef.: 148-55. 345p